

# BIENNIK NARODOWY

Wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

NO

Nowy program od czwartku do niedzieli włącznie

Tylko 4 dni!

Tylko 4 dni!

„ARY”

Pierwszy raz na ekranie w Piotrkowie Janina Szylinzanka w otoczeniu wybitnych artystów Warszawskich we wspaniałym arcydziele kinematograficznym podług dramatu Gabrieli Zapolskiej

## CAREWICZ

w dzień powszednie o g. 8. Tłumy, balet, zamach anarchistów intrygi, dworskie, w podziemiach pałacowych. Udział 1000 sił aktorskich, balet dworski z powo-  
du cudownego ocalenia, wędrowna trupa handlarza żywym towarem, przegląd 50 tysięcznego rozmaitej broni wojska.  
nie świąteczne o g. 3-iej. Obraz w 6-ciu wielkich aktach wyświetlanie trwa 2 godziny. Początek punktualnie o godz. 5-iej w niedzielę o 3 pp.

### NAJGODNIEJSZYCH

świętochowski, wybitny pi-  
jednen z przywódców ide-  
o obozu, wystąpił w o-  
z niezwykle zna-  
pt. »Arystokratyzacja  
лча w nim to hasło  
mnej demokracji  
od

polityki byłoby tryumfalne wejście Prusa-  
ków do Paryża, wobec których wszystkie  
stronnictwa pochowałyby się w szczeliny,  
jak kuchenne prusaki wobec światła.

»Francja wygrała największą, najtrud-  
niejszą i najniebezpieczniejszą wojnę. Za-  
tego, że powierzyła swą przyszłość, t. j. rządowi  
»przewarto-  
my wskrze-  
wnętrznego  
wojska

awnej orga-  
nej, bez  
bez komunikacji i t. p., ale zato z  
ką pensją dla najniższych robotników.  
ską dla profesorów uniwersytetu, z  
niactwem na dole, a głodem na górze.  
nieokleśnianymi łupieżcami spekulac-  
wnościowej, z terorem parobków  
wojną mogliśmy, ale także świni i  
karni angielskie, obecnie jest on rzeczą  
nieodłączną dla ogółu, pomimo, że fabry-  
ki mają taki nadmiar, że nie mogą po-  
mieścić go w swych magazynach.

»W chwili, kiedy jeszcze odbywa się  
u nas dobór miernot, powołanych do spraw-  
owania najtrudniejszych funkcji politycz-  
nych i społecznych, o arystokratyzacji nie  
może być jeszcze mowy. Ale w tym kie-  
runku naród nasz pójść musi, bo go po-  
ciągną za sobą wszystkie inne. Demagogia  
demokratyzacja, jako zniesienie warstw gór-  
nych ku dolnym, jako uwstecznianie roz-  
woju, jako tępienie genjuszu ludzkiego, ja-  
ko gaszenie słońca, aby swem światłem  
nie raziło oczu kretów — te i tym podob-  
ne dążności i hasła mogą być odpo-  
wiednie dla sztan'arów partii, ale nie dla  
sztandaru ludzkości. Człowiek musi ciągle  
urabiać się na »obraz i podobieństwo«  
swoich bogów i nie może ubóstwiać ciem-  
noty, nędzy, zemsty, słowem choroby i nie-  
doli. Szlachta polska popełniła dużo błę-  
dów, grzechów a nawet zbrodni, ale mia-  
ła w swych dążeniach jeden ruch znako-  
mity — pociąganie siebie i innych żywio-  
łów ku górze.

### SEJM

»Wyobraźmy sobie, że w położeniu  
Francji, osaczonej przez Niemcy, znalazła  
się Polska — coby zrobiła, a raczej co zro-  
biliby jej wodzireje? Przedewszystkiem u-  
tworzyliby kilkadziesiąt stronnictw, któ-  
rych nikt nie umiałby wyliczyć i określić.  
Ci partyjnicy nie dopuściliby do rządu  
Clemenceau, bo jest niedość »na lewo«,  
a dowództwa Focha, bo jest zbyt »na  
prawo«. Rozpoczęłyby się nieskończone  
targi, konferencje dzienne i nocne, nad-  
zwyczajny ruch samochodów, tworzenie  
kilkutygodniowych ministerjów, powierza-  
nie kierownictwa oświaty fernalom a spraw  
wewnętrznych baletnikom, uroczyste powi-  
tanie w prasie każdego nowego gabinetu,  
który po kilku dniach nazwany zostałby  
zaprzęgiem osłów i t. d.—a rezultatem tej

Na środowym, ósmym z rzędu posie-  
dzeniu Sejmu minister skarbu English  
złożył wniosek w sprawie bezwzględnego  
przystąpienia do rozpatrzenia dekretu w  
przedmiocie jednostki monetarnej  
waluty polskiej, a poseł dr. Bobrowski w  
sprawie obrony Śląska. Wnioski te przeka-  
zano odpowiednim komisjom.

W sprawie wniosku o utworzeniu ko-  
misji zdrowia publicznego przemawiał  
wnioskodawca poseł Cieśla. (Zw. N. Lud.)  
malując dosadnie w szeregu przykładów  
opłakany stan zdrowotny wsi polskiej. Przy-  
toczył przybliżone obliczenia statystyczne,  
według których w Polsce spłonęło w cza-

sie wojny 425 tysięcy budynków, z czego  
85 proc. przypada na zabudowania wło-  
ściańskie. Sprzyjało to szerzeniu się cho-  
rób wśród tych pogorzalców. Stan  
szpitalnictwa jest również opłakany. Zwią-  
sza szwankują w tej gałęzi ubogie fi-  
nanse.

Sejm uchwalił projekt komisji zdrowia  
publicznego poczem pos. Dąbrowski (NZR.)  
uzasadniał projekt uruchomienia robót  
publicznych, poczem przemawiali posłowie:  
Apiszewski (PPS), Szczerkowski (PPS.) i  
Nowicki (NZR.)

### Sejm wobec armji

Przerwijąc następnie tok obrad od-  
czytał marszałek list kierownika Minister-  
stwa dla spraw wojskowych pułk. Wroczyń-  
skiego, który oświadcza, że pełni obowiąz-  
ki pułk. Wroczyński — nie mogą dać odpo-  
wiedzi w kierownictwie i zarządzie  
wojskowym, nie mając dostatecznej wła-  
dzności administracyjnych za-  
wypracowaniu i wykończeniu zadań  
podstaw organizacji i operacji bojowych  
armji. Z tych to powodów nie może być  
odpowiedzialny wobec stawianych zarzu-  
tów. Nie będąc upoważnionym — pisze  
pułk. Wroczyński — nie mogę dać odpo-  
wiednich wyjaśnień Wysokiemu Sejmowi,  
co gotów jestem uczynić w każdej chwili  
na żądanie Komisji Wojskowej.

Od czytanie powyższego listu wywołuje  
formalną burzę na lewicy, która dopatryła  
się w nim agitacji przeciw Głowie państwa.  
Odzywają się nawet głosy, że marszałek  
nie miał prawa odczytywać rzeczono-  
go pisma. Marszałek wyjaśnił, że obowiązkiem  
jego jest odczytać każdy dokument wysto-  
sowany do Sejmu od członka rządu, a ta-  
kim pułk. Wroczyński dotąd jest. Sejm  
bowiem nic nie wie o jego dymisji.

Po otwarciu dyskusji nad brakami, na  
jakie cierpi armja, a więc w kwestji za-  
opatrzenia w broń, amunicję, odzież i ży-  
wność i w kwestji traktowania żołnierzy  
zabiera głos pos. Witos. Uzasadnia on  
żądania wyłożone pod adresem Komisji  
wojskowej. Ze względu na to, że granic  
państwa broni krew swoją armja polska,  
nie powinna ona cierpieć żadnego niedo-  
statku. Musi ona być źrenicą narodu. Po-  
między nią a narodem nie powinno być  
najmniejszego rozdźwięku. Należy przeto  
uzdrowić stosunki wewnętrzne w wojsku  
i to zarówno pod względem materialnym,  
jak i moralnym. Pozostające na wyż-  
szych i niższych stanowiskach w  
armji jednostki z ciemną przeszło-  
ścią należy usunąć. Dotkliwemu bra-  
kowi odzieży i bielizny, mówca radzi za-  
pobiedz drogą konfiskaty ukrytych u pa-  
skarzy zapasów.

Przemawiali na temat stosunków w ar-  
mji posłowie Dubanowicz (nd), Dębski  
(PSL), Matakiewicz (Zj. Lud.), ks. Luto-  
sławski, dr. Lieberman (PPS), Malinowski  
(PPS), Priłucki, Korfanty i Fichna (NZR),  
który zgłosił do wniosku Witos następu-  
jący dodatek: »Sejm wzywa rząd, aby  
przemysł wojenny uruchomił i żeby oddał  
dostawy dla wojska polskiego rzemieślni-  
kom i polskim związkom zawodowym.«

Wniosek posła Witos a poprawką  
Fichny uchwalono, poczem po odczytaniu  
szeregu wniosków zamknął marszałek po-  
siedzenie.

Sprawa udziału Poznańskiego w Sejmie  
nie jest jeszcze załatwiona definitywnie.  
Zdaje się, że projekt przeprowadzenia wy-  
borów w części Poznańskiego, pozostają-  
cej pod władzą polską, ma szanse powo-  
dzenia, natomiast z okolic, nad którymi  
panują jeszcze Niemcy, weszliby członko-  
wie Naczelnej Rady Ludowej.

### Po uznaniu państwa polskiego

»Kurjer Polski« ogłasza rozmowę je-  
dnego ze swych redaktorów z ambasado-  
rem Noulensem, który między innymi po-  
wiedział:

Aklamowanie Paderewskiego i uznanie  
rządu polskiego przez kongres pokojowy  
jest faktem niezwykle doniosłym i powin-  
no być należycie ocenione; jest to bo-  
wiem pierwsze taktyczne i definitywne  
»Polski za państwo samodzielną, a  
stawię się do państwa i rządu polskiego należy oczeki-  
wać w najbliższym czasie nawiązania o-  
ficjalnych stosunków między mocarstwami  
»ententy a Polską. Teraz dopiero otrzy-  
ma Polska prawo wystawiania swoich otrzy-  
mionych przedstawicieli, jako ambasadorów  
konsulów i t. p. a jednocześnie mocarstwa  
koalicyjne nie omieszkają wysłać swoich  
ambasad do Polski. Co do bawiącej się  
Polsce misji ententy, to nie jest ona za-  
dną ambasadą, lecz wysłannikiem kongre-  
su pokojowego dla zebrania informacji.

### Uгода z Czechami

Komisja rządząca ogłasza pod datą 26  
bm.: Na mocy ugody wojskowej, zawartej  
w nocy z 24 na 25 bm. między wojskami  
polskimi a czeskiemi, wojska polskie  
obsadzą dzisiaj, tj. dnia 26 lutego  
Cieszyn, Frysztat, Trzyniec i Ja-  
błonków.

Wedle tej umowy jednak artylerja pol-  
ska nie może wejść do Cieszyna, zaś ar-  
tylerja czeska ma się wycofać poza O-  
strawicę. Zagłębia węglowe mają  
obsadzić oddziały wojsk koalicyj-  
nych. Zarząd cywilny polski rozciąga się  
na te wszystkie gminy, które były objęte  
umową z dnia 5 listopada r. ub. a więc  
na powiaty: Bialski, Cieszyński i Fryszta-  
cki z wyjątkiem 6 gmin.

Dzisiaj 26 bm. odbędzie się w Pru-  
chnej konferencja pomiędzy przedsta-  
wicielami kolejnictwa polskiego i czeskiego  
w obecności członków komisji Ententy w  
sprawie uruchomienia kolei między pań-  
stwem polskim a czeskim.

### Notatki polityczne

Sprawy polskie na kongresie.  
Według doniesienia Havasa z 25 zm. komisja  
wielkich mocarstw pod przewodnictwem  
Pichona, badała w dniu 24 zm. sprawozdania  
z Warszawy, nadesłane przez komisję  
międzyrozejmczą. Między innymi znajdu-  
ją się wnioski misji warszawskiej w spra-  
wach aprowizacji i wystawiania przez Gdańsk  
dwóch dywizji polskich, znajdujących się



TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W Sobotę dnia 1 marca

BENEFIS

WOLAWSKIEJ i ALEKSANDRA PIOTROWSKIEGO

HYTYCZNA  
ONA

operetka w 3 aktach M. Wienera  
Nowe specjalne popisowe  
Tańce—Ewolucje

W niedzielę dnia 2 marca

Dwa przedstawienia

o godz. 4-ej p.p. ceny niższe

Kochany

Augustynek

operetka w 3 aktach L. Falla  
Tańce—Ewolucje

o godz. 8-ej wiecz. ceny zwykłe

Warszawka

i Krakusik

operetka revue w 3 aktach z prologiem  
Kiedrzyńskiego i Reynela  
Tańce—Ewolucje

... w bramie lub sieni  
... w sklepach.  
... powiększonych zarzą-  
... Sanitarna i organa  
... miejskiej. Każde prze-  
... sanitarnych karane bę-  
... do 500 kor. lub do  
... tygodni

KRONIKA

1 Marca. Sobota  
Albina  
Wschód słońca o g. 6 m. 53. Zachód słońca  
o g. 5 m. 33. Wschód księżycy o g. 5 m. 30 r.  
Zachód księżycy o g. 3 m. 23

— Do armii Hallera. Niebawem  
wyjeżdżają do Francji oficerowie, przydzie-  
leni do armii generała Hallera, celem uzu-  
pełnienia luk w tamtejszym korpusie ofi-  
cerskim. Są to oficerowie: major Lewicz-  
Liszka, major Boruta-Spiechowicz, kapitan  
Muzdziejewicz i kapitan Biestek. Jest to  
już druga partja oficerów, która na ży-  
czenie gen. Hallera wyjeżdża z Polski do  
armii polskiej na zachodzie. Pierwsza  
partja oficerów, która już dawniej wyje-  
chała, składała się z 12 oficerów artylerji  
z kapitanem Szalejem na czele. Wkrótce  
wyjechać mają do Francji dalsze grupy  
oficerów. Generał Haller prosił także  
o przydzielenie do jego oddziałów 10 ka-  
pelanów.

— Dymisja pułk. Wroczyńskiego  
ze stanowiska kierownika ministerstwa  
spraw wojskowych została przyjęta, a jako  
jego następcę funkcje ministra wojny o-  
bejmie gen. Leśniewski, który do ostatniej  
chwili był dowódcą jednego z odcinków  
frontu lwowskiego.

... w walce  
... Krzyż żelazny  
... wa z napisem  
... będą ozdobne  
... dyplomy, sporządzone na kredowym kartonie.  
... w postaci orła białego na amarantowym  
... pod nim napis: Krzyż obrony na-  
... za dzielność i trudy poniesione w bo-  
... o całość i niepodległość Rzeczy-  
... politej w czasie oblężenia Lwowa od 1—  
... 22 listopada 1918 r., pod spodem herb  
... Lwowa, a dalej podpis naczelnego kome-  
... danta W. P. we Lwowie i oficera sztabu.  
... Krzyże nadane będą bezpłatnie, zaś dy-  
... plomy będą do nabycia po 50 kor., a do-  
... chód przeznaczony będzie na wdowy i sie-  
... roty po obrotkach Lwowa.

— Likwidacja Milicji Ludowej.  
Dzienniki podają, że rada ministrów wy-  
powiedziała się za ostateczną likwidacją  
milicji ludowej w Polsce. Poczyniono  
już kroki wstępne, tak, że prawdopodobnie  
z końcem marca przestanie ona istnieć.  
Likwidację przeprowadza ministerstwo woj-  
i spraw wewnętrznych.

20 milionów koron strat pol-  
skich na Śląsku zgłoszone będzie do  
czechów jako odszkodowanie za szkody,  
poczynione przez czechów w czasie ich  
inwazji na Śląsku.

Z miasta

— Wystawa Towarzystwa Przy-  
jaciół sztuk pięknych w Piotrkowie  
ul. Legionów 12. Wczoraj nadszedł  
komplet niezrównanych dzieł K. Sichul-  
skiego, obejmujący świetne karykatury  
z dziedziny Legionów, polityków, publicy-  
stów, świata literackiego, artystycznego  
i teatralnego. Wśród siedemdziesięciu  
dzieł zwraca uwagę nie karykatura, lecz  
kompozycja symboliczna Naczelnika Pań-  
stwa Piłsudskiego, wokoło którego unosi  
się zadumana postać Matejkowskiego Stań-  
czyka i wyciągająca nad nim dłoń postać  
Wernyhory.

Do szeregu najwybitniejszych kartonów  
zaliczyć należy eksponaty karykaturalne  
postoi Daszyńskiego, Stapińskiego, Wod-  
niera Tetmajera, prof. Kasprowicza, ge-  
nerałów Hallera, Roji, Zielińskiego, pod-  
łk. Zagórskiego, Nowaczyńskiego, Że-  
lskiego (Boya), Styki, Frenkla, Leszczyń-

skiego i wielu innych. Wystawa gościć  
będzie przez pewien czas, poczem prze-  
niesiona będzie do Warszawy do T-wa  
Zachęty. Zgłoszenia na członków Towar-  
zystwa przyjmuje art. mal. Wolski, sekre-  
tarz Towarzystwa, Kaliska 26. Wystawa  
dla publiczności otwarta będzie w pier-  
wszych dniach marca.

— Na inwalidów wojennych i by-  
łych wojskowych odbędzie się w nie-  
dzielę, dn. 2 marca br. sprzedaż „kwiatka”  
na ulicach miasta. Mając na względzie  
krytyczne położenie inwalidów wojennych  
i b. wojskowych, dla których należyta  
opieka ze strony państwa, znajdującego  
się w tylu potrzebach, nie została jeszcze  
zorganizowana, należy się spodziewać, że  
społeczeństwo chętnie poprze niedzielną  
kwestę.

— O opiekę nad nieletnimi prze-  
stępcami i dziećmi więźniów. W  
związku z notatką naszą o chorobach epi-  
demicznych w więzieniu piotrkowskim  
komunikują nam, że w więzieniu znajduje  
się około 16 nieletnich przestępców, któ-  
rymi powinien się zaopiekować Patronat  
więzienny. Są tam także kobiety z ma-  
łemi dziećmi, również pozbawionej opieki  
i pomocy ze strony Patronatu.

— Pociągający objaw. Jak się  
dowiadujemy, w ostatnich dniach coraz  
częściej są wypadki, że publiczność kupu-  
jąca zwraca się do Milicji o interwencję  
w sprawach lichwy żywnościowej. Tak  
np. wczoraj Milicja miała szereg tego ro-  
dzaju spraw z targu, gdzie panie żądały  
interwencji z powodu zbyt wygórowanych  
cen, jakich gospodynie i przekupnie ża-  
dały za produkty. Milicja spisuje proto-  
kuł i sprawę oddaje Sądowi pokoju.

Fakty powyższe są zadawane przez  
samodzielny podzespół policji, który  
czeka one, że naręczyć utrzyma się  
i jest denuncjacja i że konieczne jest  
współdziałanie społeczeństwa z władzami  
własnymi.

— Wieczór eksperymentalny dr.  
Radwana odbył się we czwartek u Rze-  
mieśników przy zapiełnionej sali. Świadczy  
to, jak wielkie zainteresowanie budzą za-  
gadnienia okultyzmu. Dr. Radwan rozpo-  
czął eksperymenty od kilku ogólnych u-  
wag na temat istoty hipnozy i sugestji,  
poczem przeprowadzał ciekawe ekspery-  
menty na medjach, wybranych z pośród  
obecnych na sali osób, które się same  
zgłosiły.

Eksperymenty, które dotyczyły sugestji  
i snu hipnotycznego były ciekawe, wypo-  
dły na ogół dobrze, wywierając duże wra-  
żenie na obecnych. Szczególnie podatnym  
medjum okazała się p-na Wołowicz, z któ-  
rą dr. Radwan poczynił szereg interesują-  
cych eksperymentów. Następnie zaproduk-  
ował dr. Radwan parę eksperymentów z za-  
kresu telapatji, w których sam występował  
jako medjum.

I te eksperymenty wypadły dobrze, a  
budziły tem większe wrażenie, że kontro-  
lował je poniekąd dr. Sobański, który tak-  
że zajmuje się chętnie zagadnieniami ok-  
ultyzmu.

— Afera węglowa, o której wczoraj  
donieśliśmy, wywołała w mieście wielkie  
wrażenie i najrozmaitsze komentarze. Jest  
zrozumiałe, że sprawy tej, która znajduje  
się właśnie w śledztwie sądowym nie mo-  
żemy potraktować, tak, jakby na to zasłu-  
giwała i dlatego ograniczyliśmy się jedynie  
do podania faktycznych informacji, które  
nie kolidują z interesem śledztwa. Gdy  
to będzie ukończono, sprawą zajmiemy się  
dokładniej.

Jak się dowiadujemy, kilka osób wnie-  
szanych w tę sprawę, zostało już posta-  
wionych w stan oskarżenia.

— Wstydliva manufaktura. W  
ostatnich dniach zauważyć można charak-  
terystyczne i wymowne zjawisko. Oto na  
niektórych domach ukazują się skromne,  
małe szyldziki, z zawiadomieniem o sprze-  
dazy manufaktury. Tak np. ukazały się  
szyldziki na domach przy ul. Legionowej  
i ul. Bykowskiej (ł. 71). Szyldziki te są  
wymowne. Widocznie manufaktura, która

przez długi czas kryła się wstydliwie  
i konspirowała po paskarskich składach,  
obecnie nie widzi w tem interesu i wy-  
chodzi na światło dzienne. Zapewne ceny  
jej są już dostępne dla śmiertelników,  
a będą coraz niższe, w miarę, jak przyby-  
wać będą do kraju towary amerykańskie.  
Publiczność wie o tem i dlatego wstrzy-  
muje się z zakupami.

— Osobiste. W dniach ostatnich bawił w  
Piotrkowie wizytator szkół średnich z ramienia  
Ministerstwa Wyznań Oświecenia Dr. Węcow-  
ski, b. profesor gimn. we Lwowie, autor szeregu  
rozpraw naukowych i podręcznika do nauki języ-  
ka francuskiego. W czasie swego pobytu w Piotrkowie  
zwiedził Dr. Węcowski tutejsze średnie  
uczelnie i przysłuchiwał się lekcjom poszczegól-  
nych przedmiotów. Wczoraj w południe wyje-  
chał p. wizytator do Warszawy.

— Echa kradzieży w sklepie Komisji Apro-  
wizacyjnej. Z Komisji Apropowizacyjnej komuni-  
kują nam, że strata wyrządzona przez kradzież w  
sklepie Centralnym Komisji wynosi 34270 kor.  
90 hal. i że przez Komisję wyznaczoną została  
nagroda 3000 kor. za wykrycie sprawców kra-  
dzieży.

— Postrzelony złodziej. W lokalu Wydziału  
Kwaterunkowego Wojsk Pol. przy Aleji 3 Maja  
znajduje się podręczny magazyn nafty. Do ma-  
gazynu tego pewnej nocy w ub. tygodniu zakradł  
się złodziej, niejaki Wierzbicki, został wczas spo-  
strzerzony. Na strzał wartującego żołnierza przy-  
byli żołnierze i milicjanci. Wierzbicki począł u-  
ciekać, lecz widząc bezcelowość ucieczki, rzucił  
się w stertę leżącą opodal stomy, srad nie chciał  
wyjść. Po szeregu wezwań dano w słomę kilka  
strzałów karabinowych; jeden z nich zranił ciężko  
Wierzbickiego, który, przewieziony do szpitala  
Czerwonego Krzyża, zmarł tego samego dnia.

Na pytanie to należałoby jak kate-  
gorycznie włączyć w ręce władz wyzyskiwaczy  
i jest denuncjacja i że konieczne jest  
współdziałanie społeczeństwa z władzami  
własnymi.

— Koło amatorów przy Związ-  
ku Drukarzy, urządziło na dn. 2 mar-  
ca br. w Sali Towarzystwa Dobroci, ul.  
ści Bykowska l. 75 przedstawienie am-  
atorskie, na które się złożył: 3-ch aktowa  
sztuka pt. »Wykradziona Żona« Zygmunta  
Przybylskiego, pełna humoru i komizmu  
pod reżyserją p. Stanisława Piotrowskiego,  
oraz część koncertowa. Chór Drukarzy pod  
batutą p. Wł. Celejowskiego odśpiewa szereg  
swojskich piosenek.

— Romantyczna żona, pełna humoru i jed-  
na z lepszych operetek ujrzy światło kinkietów  
na dzisiejszem przedstawieniu; będzie to zarazem  
benefisowe przedstawienie tych cichych pracow-  
ników, którzy każdą operetkę uświetniają swoim  
występem, popisując się sztuką choreograficzną,  
Eugenji Popielewskiej i Aleksandra Piotrowskiego,  
którzy na swoje benefisowe przedstawienie  
przygotowali nowe specjalne, nie tańczone na na-  
szej scenie tańce.

Dzisiejsze benefisowe przedstawienie ma po-  
wodzenie zapewnione.

Na jutro afisz zapowiada dwa przedsta-  
wienia: o godz. 4 popoł. po cenach niższych  
»Kochany Augustynek»; wieczorem revueta, nie  
schodząca z repertuaru scen warszawskich »War-  
szawka i Krakusik».

We wtorek »Wieczór zapustny« — specjalny  
program.

W czwartek »Młody las«. Na wszystkie po-  
wyższe przedstawienia bilety cukiernia Tenzerta  
już sprzedaje.

— Pożegnanie karnawału. Związek Zaw.  
Drukarzy urządza zabawę taneczną w sali Hotelu  
Litewskiego w niedzielę dnia 3 marca r. b. Przy-  
gotować będzie orkiestra smyczkowa. Bufet włas-  
ny. Wejście za zaproszeniami.

OFIARY.

W Piotrkowskim Towarzystwie Wzajemne-  
go Kredytu złożono w dalszym ciągu na Skarb  
Narodowy następujące ofiary: Janina Pętkowska  
10 rub. złotem i 4 kor. srebrem; Wanda Otocka  
8 rub. bilonem srebrnym; Isia Otocka 7 rub. bi-  
lonem srebrnym; Hesia Otocka 2 rub. 50 kop.  
srebrnym bilonem i 3 rub. 50 kop. srebrem; Ala  
Otocka 5 rub. bilonem srebrnym; Mieczysław Fa-  
biszewski 10 rub., 10 kor. i 20 mk. złotem, 3  
rub., 11 kor., 1 mk. srebrem i 1 dukat złoty aus-  
trjacki; Katarzyna Zaremba 2 ordery złote Stani-  
sława i Anny; Janina Kozarska z Głuchowa 2 pół-

imperjały złotem, 1 rub., 10 mk. srebrem, 5 rub.  
bilonem srebrnym.

W Administracji »Dziennika« złożono: Na  
Skarb Narodowy: Marjan Męcikiewicz 40 kor. sre-  
brem, 2 rub. 50 kop. bilonem, bułgarska mone-  
ta srebrna; Stanisław Oczkowski 35 mk. srebrem,  
1 rub. i 10 kor. srebrem.

Na przeprowadzenie operacji Łuszczakowej,  
celem odzyskania wzroku H. Z. 3 rub.; Stanisław  
Podgórski 3 rub.; Marja Zajączkowska 1 rub.;  
Helena Miaziewa 10 rub.; Kowalewscy 20 rub.

Z Polski

— Związek Drobnych Kupców Chrześcijań  
w Warszawie zawiadamia, że w dniu 8 i 9 mar-  
ca odbędzie się narada delegatów Zrzeszeń Dro-  
bnego Kupiectwa Polskiego w lokalu Związku, ul.  
Żórawia 2, z następującym porządkiem obrad:

Piątek, dnia 7 marca, o godz. 9 wiecz., za-  
poznanie się uczestników narad w lokalu Związku  
Żurawia 2.

Sobota, dnia 8 marca, o godz. 9 rano nabo-  
żeństwo na intencję pomyślnych narad w kaplicy  
Przytuliska przy ul. Włczej Nr. 7/9. Godz. 10  
rano 1) zagajenie obrad, referaty o położeniu han-  
dlu; godz. 4 pp. 2) dalszy ciąg referatów i dys-  
kusja, 3) wnioski.

Niedziela, dn. 9 godz. 2 pp. 1) Sprawa ogólnokrajowej organizacji Drobnego Kupiectwa, 2) Uchwalenie rezolucji narad, 3) Zamknięcie narad.

Na obrady powyższe Związek Drobnych Kup-  
ców Chrześcijań jak najuprzejmiej zaprasza dele-  
gatów wszystkich Związków w kraju, prosząc  
jednocześnie o uprzednie piśmienne komuniko-  
wanie w miarę możliwości swych w tej sprawie  
postanowień.

— Mąka amerykańska (56 wagonów) nade-  
szła do Sosnowca. Będzie wydawana po fun-  
cie na osobę tygodniowo.

— Zapomogi dla bezrobotnych w Rado-  
miu. Ministerstwo Robót Publicznych i Opieki  
społecznej dla Radoomia sumę 10000 kr.,  
przy wzięciu do pomocy Bezbrotnym  
czasu uregulowania sprawy zapomóg w naturajacji  
rozdawać będzie bezrobotnym. Wysokość zapo-  
mogi w gotówce przyznawana będzie w stosunku  
do liczby bezrobotnych i będzie wynosić mniej  
więcej od 3 do 6 koron na rodzinę.

— Archiwum Wojenne przejęło w  
ostatnich czasach — kilka zbiorów „Złoty i Prasy  
polskiej, niemieckiej, litewskiej i zagranic-  
czasów okupacji niemieckiej i austriackiej w i.  
leństwie Polskim po byłym zarządzie prasowym  
(Presse Verwaltung) w Warszawie; stanowiąc on  
będzie dla przyszłego historyka bardzo cenny ma-  
terjał. Bogate zbiory swoje gromadzone od po-  
czątku wojny przez Zarząd główny w Krakowie  
oraz oddziały we Lwowie, Warszawie, Poznaniu,  
Kijowie, Fryburgu szwajcarskim i inne delegatury  
polskie i zagraniczne, przekazało Polskie Archi-  
wum Wojenne na własność Rządu polskiego, co  
Wydział archiwów państwowych w Warszawie przy-  
jął do wiadomości, ustanawiając referenta dla  
spraw P. A. W. w osobie D-ra Wincentego Ło-  
pacińskiego. Zarząd P. A. W. pozostaje nadal w  
Krakowie i urzęduje w gmachu Akademji Umie-  
jętności (ul. Sławkowska 17).

Listy do Redakcji

— Oświadczenie. Od prof. Wallasa,  
wybranego do Rady Miejskiej z listy Nr.  
7 (P. P. S.) otrzymaliśmy następujące  
pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wobec różnych zapytań pod moim  
adresem kierowanych, oświadczam, że do  
Polskiej Partji Socjalistycznej nie nale-  
żałem i nie należę. Jan Wallas.

W poświadczeniu iż nie jest właściwym  
załatwiania spraw. Czy to osobistych, czy  
stowarzyszeń, czy bodaj, jak w danym  
razie, Komitetu przedwyborczego na ła-  
mach »Dziennika« przeznaczonego dla sze-  
rokiego ogółu, kłamliwe i niewybredne sty-  
lem orzeczenie w sprawie wyborów do Ra-  
dy miejskiej umieszczone w Nr. 46 »Dzien.  
Nar.« pozostawię bez odpowiedzi zaznaczą-  
jąc, że sprawę tą wyświetlił szczegółowo  
w najbliższym czasie na zebraniu ogólnem  
Stow. właśc. nieruchomości, łącznie z człon-  
kami Komitetu przedwyborczego. Z. Pęt-  
kowski.

## O średnią szkołę żeńską

Zagadnienie nie nowe, czy nasze panienki posiadają odpowiednią szkołę średnią. W sferze pedagogicznej pojawił się sąd, że dzisiejsza pensja nie przysposabia swych wychowanek do zadań życiowych, jakie płeć żeńska w przyszłości czeka. Pensja uznana została za coś, co się przeżyło. Pojawił się nawet projekt raczej pomysł przekształconej pensji.

Stwierdzamy, że na razie krytyka pensji wyszła ze sfery nauczycielskiej. Nie wypowiedziały się w tej sprawie jeszcze czynniki bardziej interesowane: rodzice wychowanek i absolwentki tych szkół najmłodsze. Nie używamy tu wyrazu »społeczeństwo« umyślnie, bo wskazujemy tylko na czynniki i części społeczeństwa. Twierdzimy zaś, że inteligentni rodzice, skoroby uznali, że obecny typ szkoły swą treścią nie jest dla ich córek odpowiedni, powinni, zdanie swe głośno objawić w prasie, czy na wiecu, czy na zebraniu rodzicielskim, łącznie z wychowawcami i szkołą uczynionem lub tp. Jak długo tego nie czynią, ale ochotnie i tłumnie tej szkole swe dzieci powierzają, dają tem dowód, że szkołę taką za odpowiednią dla córek swych uważają. O obojętności jednostek na tę sprawę nie mówimy.

Ale głos krytyczny mogą zabrać i te panienki, które co dopiero progi pensji opuściły i w świat odchodzą jako istoty samodzielne i własnowolne. One najlepiej odczuwają, czy szkoła dała im to, czego im obecnie potrzeba z wiedzy i wykształcenia. Spostrzegłszy braki, niechby rozejrzały się, czy w innej jakiejś instytucji nie mogłyby luk zauważonych wypełnić i wtedy także one, te najbardziej zainteresowane, głos mogą podnieść i sąd o swej szkole wydać.

Opinie tych dwu czynników weźmie pod rozważenie władza oświatowa, emancypacja społeczeństwa i elita pedagogiczna, aby zorganizować i ukształtować szkołę wedle potrzeb młodzieży i pragnień rodziców — naturalnie sposobem demokratycznym, kierując się potrzebami i pragnieniami większości interesowanych. Jak dotąd, przeciw pensji nie opowiedziały się ani jej wychowanki, ani ich rodzice (myślę o tych, które nie są w stanie wyrazić swego zdania).

Opinie tych dwu czynników weźmie pod rozważenie władza oświatowa, emancypacja społeczeństwa i elita pedagogiczna, aby zorganizować i ukształtować szkołę wedle potrzeb młodzieży i pragnień rodziców — naturalnie sposobem demokratycznym, kierując się potrzebami i pragnieniami większości interesowanych. Jak dotąd, przeciw pensji nie opowiedziały się ani jej wychowanki, ani ich rodzice (myślę o tych, które nie są w stanie wyrazić swego zdania).

Jeśli świat pedagogiczny znajduje się w podobnym jak Konarski położeniu, otrzyma wskazówkę w jego czynach, jak sam ma dalej postąpić: »Sapere ausus« zorganizował swoją szkołę i dopiero owocność nauki w tej szkole przekonała też społeczeństwo o dobroci zmiany, a wtedy rodzice przeprowadzali swe dzieci z innej szkoły do jego uczelni, a także uczniowie się tam garnęli z innych zakładów tak, że te zakłady zmuszone były zmiany u siebie zaprowadzić takie same. Nie inaczej przyjdzie postąpić i tym, co pensję dzisiejszą chcą zreformować, czy zastąpić innym, nowym tworem. Państwo mandatu od społeczeństwa do reformy tutaj nie posiada jeszcze, sprawa ta nie jest piekącą jeszcze, ale prawo inicjatywne państwo dało jednostkom i organizacjom kulturalnym w wielkim zakresie.

W realizowaniu pomysłu następująca się dwie drogi: reformowanie typu istniejącego lub stworzenie nowego. Nowość pełna, zupełnie świeża nęci bardziej, ale jest i kosztowniejsza. O wyborze drogi decydują więc warunki i do nich projektodawca musi się przystosować. Ale o jednym jeszcze doświadczeniu pamiętać trzeba:

na nic plan najlepszy, gdy niema go kto wykonać. Przesłuchanie i dziś jeszcze cenne reformy i przepisy Komisji Edukacyjnej nie zostały należycie wykonane, bo brakło ludzi, potrzebnych do ich wykonania. Jakże piękny jest pomysł i plan siedmioklasowej szkoły powszechnej, ale mało mieć uczniów i szkołę; trzeba mieć odpowiednich nauczycieli. Łatwiejby sprawa poszła z przekształceniem tworu istniejącego, ale prętwór zawsze jest czemś innym niż wytwór. Dom z przybudówką, przystawkami, dostawkami nigdy nie jest tak skończoną całością, jak oryginalnie jednolicie budowany. Najpomysłniej dla pomysłu reformatorskiego — a taki przeprowadza prywatna przedsiębiorczość — to pozyskanie mecenasa dla jego realizacji. Mecenasem takim może być też jednostka prawna, spółka akcyjna czy t. p. organizacja.

Pomysł nowy, aby mógł pozyskać przyjaciół ofiarnych, powinien wystąpić przed publiczność w całej swej pełni, a więc projekt szkoły niechby powiedział, jakimi umiejętnościami i jaką wiedzą chce i w jakim zakresie wyposażyć wychowanków, jaki kapitał materialny i duchowy jest wymagany i jaki on procent materialny i moralny w wykształconych polskich jednostkach przyniesie wszystkiemu narodowi, czy mniejszej jakiejś społeczności. Czasem wykształcenie zastępu jednostek może być i materialnie tańsze i moralnie korzystniejsze niż w stworzonej u siebie instytucji dla wygody nielicznych jednostek. Budżet ekonomiczny intelektualnej nie jest rzeczą małą w takich przypadkach, gdzie dobro powszechne nakazem ma być najwyższym.

## Nerwowe łkanie

W Wiedniu pojawiła się nowa, epidemicznie występująca choroba, dosyć oryginalna, choć nie całkiem nowa, co najważniejsza jednak nie przedstawiająca dla życia ludzkiego niebezpieczeństwa.

Nerwowe łkanie, czyli »łkawica« — już jak sama nazwa określa, objawia się nerwowym łkaniem, spowodowanym prawdopodobnie przez jakąś przypadłość chorobliwą opony czyli mnskuły oddzielającej organa piersiowe od brzusznych. Choroba objawia się w kurczowym łkaniu, które jest nieraz nieznośnym dla pacjenta, gdyż nawet w czasie snu zasnąć nie daje. Czasem nawet w ciągu nocy. Bywały wypadki przewleknięcia się epidemii przez cały tydzień.

Lekarze określają ją jako psychiczną epidemię tego rodzaju, co n. p. »taniec św. Wita«, lub płasawica. Na łkawicę jest najlepszym środkiem suggestją. Czasem wystarcza, gdy lekarz krzyknie na pacjenta. Niekiedy płasawica ustaje sama przez się, ale zdarza się, że trzeba uciec się do morfiny lub chloroformu, oczywiście tylko na polecenie i receptę lekarza.

## Na Skarb Narodowy

W Piotrkowskiej Powiatowej Kasie Skarbowej złożyły ofiary na Skarb Narodowy w dalszym ciągu następujące osoby: 51) za Nr. 23151 St. Gnoińska 2 srebrne zegarki wagi 0,086 kg., banknotami 40 kor. 52) za Nr. 23152 Henryk Zawadzki 1 złota bransoletka wagi 0,017 kg., 1 pierścionek złoty wagi 0,005 kg. 53) za Nr. 23153 Henryk Zawadzki 1 order srebrny wagi 0,013 kg., 24 szt. monet srebrnych starych wagi 0,168 kg., 293 szt. starych monet miedzianych, bilonem 40 kop., niklem 10 halerzy. 54) za Nr. 23154 Jan Bukarowicz 1 srebrny zegarek wagi 0,069 kg. i 15 sztuk monet srebrnych wagi 0,108 kg. 55) za Nr. 23155 Amelja Lepping banknotami 20 kor. 56) za Nr. 23156 Michel Altman banknotami 10 kor. 57) za Nr. 23157 Szczepan Famulski banknotami 20 koron. 58) za Nr. 23158 Dawid Lewkowicz banknotami 30 kor. 59) za Nr. 23159 Ks. Bronisław Jaskólski 4 monety srebrne wagi 0,015 kg., srebrem 14 mk. 50 fen., 157 kor. 22 ruble, bilonem 121 rub. 5 kop. 60) za Nr. 23160 Edmund Kroszczyński 1 srebrny zegarek, 1 srebrna łyżeczka, 1 srebrny brelok i 1 srebrny napastrzek razem wagi 0,057 kg. 61) za Nr. 23161 Teodor Dering banknotami 20 kor. 62) za Nr. 23162 Ignacy Bałiński banknotami 10 kor. 63) za Nr. 23163 Kłoda

tylda Zienkiewicz srebrem 1kor. i bilonem 2 rub. 64) za Nr. 23164 ks. Józef Zagner srebrem 1 rub. 65) za Nr. 23165 ks. kanonik Włodzimierz Jasiński 1 medal złoty gimnazjalny wagi 0,045 kg., 1 medal srebrny wagi 0,012 kg., srebrem 42 mk., 4 korony, 11 rubli 50 kop. i bilonem 19 rubli. 66) za Nr. 23156 Łukasz Kasprzycki banknotami 30 kor. 67) za Nr. 23167 ks. kanonik Włodzimierz Jasiński złotem 60 rubli. 68) za Nr. 23168 Andrzej Owczarek banknotami 20 kor. 69) za Nr. 23169 Marja Woźniak banknotami 20 kor. 70) za Nr. 23170 Jan Koźlik banknotami 5 rubli. 71) za Nr. 23171 Nusyn Rolnik banknotami 10 kor. 72) za Nr. 23172 Franciszek Frankiewicz banknotami 20 kor. 73) za Nr. 23173 Stanisław Kosiński 2 złote brnszki wagi 0,022 kg., 1 złoty medalion wagi 0,010 kg., 1 bransoletka złota 0,010 kg., 12 małych łyżeczek srebrnych wagi 0,335 kg., 1 łyżka srebrna wazowa wagi 0,304 kg., srebrem 2 marki, 18 kor. i miedzią 3 kop. 74) za Nr. 23174 Józefa Ausperier 1 łyżeczkę srebrną wagi 0,021 kg. i banknotami 8 rubli. 75) za Nr. 23175 Józef Tymowski banknotami 20 kor. Pettesch, Tarnawski.

— Podziękowa...  
cy przy gimnazjum...  
szem serdeczne po...  
dyktorowi huty »Ho...  
rektorowi huty »Klara...  
licznych darów na fantow...  
dniu 23 b. m. oraz W-nej p...  
zanie swej pomocy w urz...  
W Pani Wacława Janows...  
nisko Rodzinne« 10 rubli i in...  
rony Kobiet 10 rubli, za co s...  
dziękowanie Zarząd Tow. O...

— Podziękowanie. Rad...  
ności dla chrześcijan w Piotrk...  
da serdeczne podziękowanie W...  
leckiemu właścicielowi mająt...  
słanie dla zakładów wychowaw...  
(6) korcy kartolli.

— Z Podlesia. Poświęce...  
ściotów odbyło się we wsi...  
Zamchu, Soli, Majdante, Sopockim, ...  
Książpolskim i Topolczy.

## Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 10—1 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. P. Powskiej róg. pl. Kościuszki.

Nadleśnictwo Piotrków niniejszym ogłasza, iż w dniu 6 marca r. b. o godzinie 12 w południe w Urzędzie Leśnym w Piotrkowie (ul. Kaliska Nr. 5) odbędzie się uszna licytacja in plus na sprzedaż 8310 kg. żywicy z leśnictwa Meszcze i 5271 kg. żywicy w Leśnictwie Nagorzyce, a razem 13691 kh.

Licytacja rozpocznie się od sumy 54724 kor. Oferty piśmienne w zapieczętowanych kopertach mogą być składane przed rozpoczęciem licytacji.

Nadleśnictwo Piotrków.

## DYREKCJA

## Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że Dyrekcja przez osoby zainteresowane w przedmiocie od daty podania niniejszego ogłoszenia.

## PROMIEN!

Jako Kaucjonowane Biuro Pośrednictwa Pracy z działami:

Pedagogicznym, Handlowym, Rolnym i Służbowym poleca ludzi wykwalifikowanych ze sprawdzonymi świadectwami i zebrałymi poufnymi opiniami.

**PROMIEN!!** pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, domów, willi, interesów handlowych i t. p.

**PROMIEN!!** jako Biuro Komisowe załatwia wszystkie zlecenia z prowincji, kupna, sprzedaży, przeprowadza wywiady, daje poufne informacje handlowe prywatne i t. p.

Oszczędność kosztów pieniędzy i czasu. Załatwiamy sumiennie. Prowizja mała.

## !!PROMIEN!!

mieści się przy ulicy Moniuszki № 12 w Warszawie

Właściciel 1865  
ALFRED KOZUCHOWSKI

Zgubiono paszport austriacki wydany na imię Icka Chmielnickiego zamieszkałego w Piotrkowie przy ul. Krakowskiej l. 5 oraz wyrok sądowy, wyd. w Łodzi na 3,700 mk. i inne dokumenty. Znalazcę uprasza się o odniesienie pod powyższym adresem. 307

Do sprzedania: stylowy mahoniowy salon, biurko z orzechowego drzewa, szaty bielizniarki i biblioteki, otomana, naczytnia kuchenne i t. p. 308

Potrzebny pracownik umiejący pisać maszyną »Underwood« do kancelarii adwokata przysięgłego W. Mrowińskiego. Zgłaszać się od 9 ej rano do godziny 6 ej po południu. 309

Skradziono dn. 25 b. m. na st. Piotrków przy wsiadaniu na pociąg wieczorny portfel, zawierający: 800 rub. 500 kor. 7 mk. legitymację z fotografią, patent rzeźniczy oraz inne dokumenty, na imię Piotra Witalewskiego w Kamieńsku, ul. Kościuszki. Za wykrycie sprawcy kradzieży przeznaczam nagrodę.

W dom. Szczukowice poczt. Gorzkowice jest do sprzedania słoza ze lnu po 15 rub. cetnar. Wiadomość w składzie aptecznym p. A. Kryńskiego, ul. Kaliska l. 2.

## Kursy przygotowawcze otwarte

przygotowuje się uczniów do egzaminu ze wszystkich klas.

Zgłoszenia i informacje: ul. Krakowska l. 13. codziennie od 3—6 popołudniu.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 6 koron — na prowincji i zagranicą 7 koron. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 80 hal. (50 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.). Ostatnia strona 250 koron, 1/2 strony 125 kor., 1/4—62,50h.

W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor Franciszek Dutkiewicz